

Przekaz pieniężny

Usługa przekazu pieniężnego stanowi jedną z kluczowych usług płatniczych, o bardzo długiej i bogatej tradycji. Sam prawodawca europejski opisuje przekaz jako „prostą usługę”. W wydaniu najbardziej standardowym przekaz pieniężny faktycznie wydaje się nie budzić większych kontrowersji. Doświadczenia obrotu gospodarczego pokazują jednak złożoność tej usługi płatniczej. Często o zakwalifikowaniu określonej usługi jako przekazu pieniężnego decydują najdrobniejsze szczegóły. Jednocześnie usługa ta nie doczekała się do tej pory wielu opracowań jednotematycznych.

MATEUSZ BLOCHER
WOJCIECH IWAŃSKI

Rys historyczny

- *Słuchajcie, Carlton, jak się przekazuje telegraficznie pieniądze?*
- *Ano, przyniesiecie mi sto dwa dolary sześćdziesiąt centów, a ja zadepszuję do telegrafisty z Valdosty, żeby wypłacił sto dolarów Adamowi¹.*

Przyjmuje się niekiedy, że prekursorem usługi przekazu pieniężnego był Western Union², który pod koniec XIX w. udostępnił metodę transferu środków pieniężnych za pomocą operowanej przez siebie sieci telegraficznej. Usługa ta w pełni oddawała naturę pieniądza, który realizuje swoją funkcję przede wszystkim w obrocie³. Wraz z postępującymi procesami globalizacyjnymi, przekaz pieniężny, w różnych wydaniach, stawał się jedną z zasadniczych metod rozliczeń między uczestnikami obrotu gospodarczego.

Ponad sto lat później, w ramach Unii Europejskiej przekaz pieniężny został poddany restrykcyjnemu reżimowi regulacyjnemu usług płatniczych. Asumptem do takiej regulacji była konieczność ograniczenia ryzyka związanego z różnymi niesformalizowanymi modelami realizacji transferów środków pieniężnych (np. systemu hawala). Modele te i dokonywany w oparciu o nie obrót pieniężny stanowiły niebezpieczną szarą strefę dla systemu

¹ J. Steinbeck, *Na wschód od Edenu*, Warszawa 2011, w przekładzie B. Zielińskiego. Warto zwrócić uwagę, że w dalszej części przywołanego fragmentu bohaterowie powieści Steinbecka rozmawiają także o uwierzytelnieniu transakcji płatniczej:

– *Słuchajcie, a skąd ja mogę wiedzieć, że to jest od Adama? Co się robi, żeby kto inny nie podjął pieniędzy?*
Telegrafista pozwolił sobie na uśmiech światowości.

– *My to tak robimy, że podajecie mi jakieś pytanie, na które nikt inny nie potrafi odpowiedzieć. Wtedy ja nadaję i pytam i odpowiadzę. Telegrafista pyta tamtego gościa i jeżeli mu nie odpowie, nie dostaje pieniędzy.*

² Właściwie Western Union Telegraph Company, a wcześniej – przed zmianą nazwy – The New York & Mississippi Valley Printing Telegraph Company.

³ Pieniądz postrzegany jest przez historyków jako „dziecko handlu” – zob. S. Bartkowski, *Nieco inna historia cywilizacji. Dzieje banków, bankierów i obrotu pieniężnego*, Warszawa 2010, s. 10.